

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

„NOWINY RACIBORSKIE” z bezpłatnym dodatkiem „Głos Świąteczny” wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środę i Piątek. Kosztują na kwartał na pocztę 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 50 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1,25 marek od dwustronnego w dziale reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Racibórz. — W razie kłopotu lub sądowego ścigania należności wszelki rabat ustaje.

## Z Górnego Śląska.

### Górny Śląsk sejmowi polskiemu.

Warszawa, 27. paźdz. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku marszałek zakomunikował, że świeżo złożyla mu delegacja z Zabrze w imieniu ludności powiatu zabrskiego sztandar, który panowie przed sobą widzieli, jako dar dla sejmiku polskiego, Sztandar, nam nadesłany, uważa sejm polski za znak i symbol bliskiego zwycięstwa na Górnym Śląsku.

### Znowu nowy skład broni.

Gliwice, 27. paźdz. Wczoraj urządzono w Tarczowie (w Gliwickim) poszukiwania za bronią. U pewnego Niemca znaleziono jeden karabin maszynowy i 8 karabinów.

### 200 tanków na Górnym Śląsku.

Paryż, 27. paźdz. Dziennikowi „Petit Parisien” donoszą z Moguncji: Francuskie wojska okupacyjne na Śląsku Górnym mają otrzymać konieczny materiał wojenny, aby natychmiast zdusić mogły każde zaburzenie. Do Bytomia dostarczono 16 tanków, — samo do innych miast górnośląskich. Chwilowo mają wojska francuskie na Górnym Śląsku przeszło 200 tanków.

### Poszli na odstawkę.

Opole, 28. paźdz. Do tak zwanej parytetycznej Rady przytoczonej przy Międzysojusznicy Komisji wysłali Niemcy między innymi landrata Brockhusena (wszechniemca) z Tarn. Gór i radcę szkolnego Szczepanika (centrowca) z Mikołowa. Komisja Międzysojusznicy nie zgodziła się na ich wybór, uzasadniając, że obaj panowie są urzędnikami.

### Francuzi o oblecankach niemieckich.

Lyon, 27. paźdz. Jak komunikuje „Temps”, w Berlinie sądzą mimo wszystko, że wynik plebiscytu na

G. Śląsku będzie dla Niemiec niekorzystny. Niemcy usiłują obecnie wpłynąć na ludność polską, przyrzekając jej samorząd.

### Kancelarz Rzeszy o Górnym Śląsku.

Berlin, 27. paźdz. Parlament niemiecki rozpoczął dziś obrady nad sprawami gospodarczymi. Pierwej sposobności kancelarz Rzeszy wygłosił mowę, w której poruszył także sprawę Górnego Śląska. Między innymi powiedział: Wciąż jeszcze nie znamy granic Rzeszy niemieckiej. Na Górnym Śląsku są mocy przy dziele, usiłujące uniemożliwić swobodne rozstrzygnięcie przez głosowanie ludowe. Liczymy jednak na wierność Górnoszlązaków. Parlamentowi doręczony zostanie w najbliższym czasie projekt prawa, przyznający ludności górnośląskiej możliwość rozstrzygnięcia w drodze swobodnego głosowania ludowego o swej niezależności państwowej.

Prócz sprawy górnośląskiej poruszono także sprawy zniszczenia motorów Diesela, rozbrojenia ludności, przemysłu niemieckiego, aprowizacji i inne.

## Z Polski.

### Naczelnik państwa podpisuje traktat rozejmowy.

Warszawa, 27. paźdz. (PAT.) Tekst traktatu rozejmowego wraz z formułą ratyfikacyjną, wypisaną ręcznie, został dziś przedstawiony naczelnikowi państwa do podpisu.

### Prezydent ministrów Witos w Tczewie.

Warszawa, 27. paźdz. (PAT.) „Gazeta Warszawska” donosi: Prezydent ministrów Witos wyjechał wczoraj na jednodniową inspekcję do Tczewa.

### Rumuńskie zboże dla Polski.

Bukareszt, 27. paźdz. Polski minister aprowizacji zawarł umowę z pewną rumuńską spółką handlową w sprawie dostarczenia Polsce 3000 wagonów pszenicy i kukurydzy.

## Stanowisko rządu polskiego wobec sprawy Gdańska.

Warszawa, 27. paźdz. Pod koniec poniedziałkowego posiedzenia rady ministrów, minister spraw zagranicznych, książe Sapieha, referował sprawę Gdańska. Po dłuższej, wyczerpującej dyskusji ustalono, że Polska może podpisać umowę gdańską jedynie za cenę gwarancji wolnego dostępu do morza, a więc zupełnej swobody przywozu i wywozu, zgodnie z postanowieniem traktatu wersalskiego.

## Opór Angli wobec polskiego projektu gdańskiego.

Paryż, 27. paźdz. Rada ambasadorów odbyła posiedzenie, ażeby ze względu na odmowę Paderewskiego wygotować nowy projekt umowy polsko-gdańskiej. Delegacja gdańska nie chce przyjąć podobno żadnych zmian w projekcie. Francuscy członkowie konferencji popierają żądania Polki, natomiast przedstawiciele Angli zachowują się opornie, a nawet, jak slychać, na ostatnim posiedzeniu opuścili salę.

## Groźba delegacji gdańskiej.

Gdańsk, 27. paźdz. Delegacja gdańska poczyniła przygotowania do wyjazdu w razie, gdyby delegacja polska wzbraniała się nadal podpisać umowę. Delegacja gdańska zaprotestuje przeciwko następowaniu Polski i opuści Paryż.

## Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Głosy prasy angielskiej.) Dzienniki londyńskie piszą w sprawie Górnego Śląska: Na krytyki i reklamacje Niemców, którzy twierdzą, że ich przemysł nie może się obejść bez 40 milionów ton węgla górnośląskiego, artykuł 90-ty traktatu wersalskiego odpowiada w ten sposób:

— Jeżeli Bernardyni tak skutecznie działać będą w Leżajsku, sprowadzi ich do Brzeżan — rzekł rezolutnie Sieniawski.

— Masz jeszcze tyle rozmaitych spraw na głowie rzekł z namysłem Sapieha.

— Więc nakazuje synowi, aby on wykonał myśl moją. Przepaść między bogaczami a niedzarcami wyrównają Bracia Mniejsi św. Franciszka przez Tercjarstwo.

— Teraz się rozumiemy — rzekł Opaliński, poprawiając pasa. Otóż nie dziwcie się, gdy wszyscy tu dookoła w nagrodę holdu pruskiego w Warszawie wołają: — niech żyje król, — ja wołam: — żyj N. P. Marjo w Leżajsku, panuj i króluj przez długie wieki narodowi.

— My już mamy plany na przyszłość — kończył dyskurs Sieniawski, — a ty mój Leonie?

— Caeterem ciusco należy Prusy wschodnie przyłączyć do Polski przy lada sposobności — odparł poważnie Sapieha.

— Katone mjestes w każdym calu.

— Kiedy jednak trafi się znowu tak pomyslna sposobność ja khyta niedawno? — pytał Opaliński.

— Hohenzollerny będą łamali układy zawarte z Najjaśniejszą Rzeczypospolitą. Zachęcać ich do tego będzie Austria, która chce, aby Polska była jaknajbardziej osłabiona.

— Co za pomysł szatański. Obstupni!

— Habsburgowie zagieł parol na Polskę, jak na Węgry i Czechy. Popierali przez czarnych doradców Hohenzollernów z Berlina u naszego króla Zygmunta, w tej nadziei, że pomocnymi im będą w ich planach zaborczych...

— Piękni katolicy z Austriaków — oburzył się Opaliński. — Łączą się z lutrami przeciw katolikom.

— Jedni i drudzy jednak Niemcami są, więc łączą się razem przeciw Słowianom. Dla Habsburgów katolicyzm jest tak wyborym środkiem do grabieży i wyzysku, jak dla Hohenzollernów protestantyzm. Par nobile fratrum

Ks. J. A. Łukaszewicz.

## BIELICA KRASICZYŃSKA

(OPOWIADANIE HISTORYCZNE z XVII. wieku).

21)

(Ciąg dalszy).

XX.

Gdy wielu cieszyło się z sukcesów polityki królewskiej, jeden tylko patrzył bistro w przeszłość i w przyszłość i mówił, że tryumfy królewskie były chwilowymi, jak tryumfy pod Kirchholmem nad Szwecją, gdzie prawem skrzydłem dowodził Jan Sapieha, starosta uświatski, jak pod Kłuszynem nad Moskwą.

— Cóż znaczy, że w całej Europie rozgłos był wielki i chwała biegła daleko! Cóż za pożytek miała Polska z tego, że pobici byli Szwedzi i Moskale! — pytał Jan Sapieha.

— Ale zwycięstw tych nie wyzyskał ani król ani państwo.

— Pisano o tych zwycięstwach wszędzie w Europie, malowano obrazy, ryto sztychy! Monarchowie i dygnitarze przysyłali królowi powinszowania i uznania, i życzenia... — odpowiedział mu stojący obok niego Sieniawski. — Polowicznie było zwycięstwo Jegliły, polowicznie były także zwycięstwa Zygmunta III. Z czyjej winy?

— Wolę ja budować katolicki kościół N. P. Maryi w Leżajsku i oddać go Bernardynom Spółcznikom, jak budować Prusy luterskie — rzekł na to Łukasz z Bina Opaliński, marszałek koronny.

— Zobaczymy, czyje dzieło większy przyniesie pożytek ojczyźnie? Ufamam falsus vates sine, twierdzić będą zawsze, że wilk pokromiony a nawet ulaskawiony zawsze zostaje wilkiem i przy lada sposobności wilcza

pokaże naturę. Czyhać on będzie zdradliwie na sposobność, aby udusić swego wybawcę i dobrodzieja — mówił zachmurzony Lew Sapieha. — Prusy wschodnie trzeba było wcielić do Polski. Ale tak chcieli czarni doradcy króla w interesie Wiednia.

— Przy cudownym obrazie NPM. w Leżajsku wychowywać się będą synowie św. Franciszka i pracować dla ojczyzny w trzech kierunkach — zapalając się opiewał pan Łukasz swoje dzieło w przeciwstawieniu do królewskiego.

— W jakich? — pytał Sieniawski ciekawie.

— Ucząc będą młodych i starych katechizmu, bo dziś nie wiele go rozumieją ludziska.

— Formułki dzisiaj, a gdzie tresć?, gdzie duch Chrystusa? — wtracił swoją uwagę Lew Sapieha.

— Potem będą urządzić misje ludowe, prawić nauki i kazania o unii Kościoła i braterstwie narodów. Leżajsk ma pod bokiem kolonie ruskie...

— Bardzo dobrze — potakiwał Sieniawski, gładząc wasa.

— Wreszcie szerzyć będą tercjarstwo c. d. dolu do góry. Niesprawiedliwości, społecznych w obec dzisiejszej organizacji państwa nie można prędko poprawić w Sejmie. Tercjarze bogaci otę iżę tercjarzom biednym. Pokrzywdzonych pogoda, z losem.

— Nowe rzeczy nam prawiś! Mów dalej — zachęcał kancelarz litewski.

— Zrozumiał to św. Franciszek z Asyżu i powołał przez trzeci zakon tercjarzy, postanowił przygotować ludzkość do sprawiedliwych reform społecznych. W tem jego genialność, w tem wielkość! Wrócił on do gmin królestwa Bożego na ziemi, jakie w pierwszym wieku chrześcijaństwa założyli apostołowie, ale odpowiednią do naszych czasów dał im formę tercjarstwa.

— Największa to zasługa św. Franciszka Serafickiego w historii, a o niej nie mówi się wcale.

— Tak zwykle bywa — wzruszył ramionami Opaliński.

Polka obowiązuje się dozwolnić na przed lat 15 na wywóz do Niemiec produktów kopalń ze wszystkich części G. Śląska, przypadłych Polsce. Produkty te będą wolne od wszelkich należności wywozowych. Polska obowiązuje się również do przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń, które mogą się okazać potrzebne, ażeby sprzedaż nabywcom w Niemczech produktów stojących do dyspozycji z tychże kopalń mogła nastąpić w warunkach tak samo korzystnych, jak sprzedaż tych samych produktów, sprzedawanych w normalnych okolicznościach w Polsce lub innych krajach. Zatem jakkolwiek będzie wynik plebiscytu, którego się obawiają Niemcy, mają oni zapewnić nabywanie węgla i nie mogą odwoływać się do rzekomych konieczności gospodarczych i poszukiwać zastrzeżeń traktatu, który sami podpisali. Należy tu zaznaczyć, że do konferencji ambasadorów wpłynęło memorandum, gdzie są przedstawione manewry, do których Niemcy zamierzają się uciec, aby sfalszować wynik plebiscytu.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Wieczór pieśni polskiej.** W dniu 31-go października odbędzie się w »Strzesze« w Raciborzu wieczór pieśni polskiej. Pieśń jest jednym z najcenniejszych skarbów duchowych każdego narodu. W niej odzwierciedla się sposób myślenia i uczucia danego narodu, ona jest źródłem poezji narodowej, a co najważniejsze kształci młode pokolenie i budzi w niem ukochanie mowy i muzyki ojczystej. Znamienną jest rzeczą w dziejach kultury duchowej Polski, że w chwilach najcięższych dla narodu zjawiali się ludzie tacy, jak: Mickiewicz, Szopen, Moniuszko, Sienkiewicz i inni i nie dali mu zwątpić o swej przyszłości.

Dziś gdy nastąpić ma rozstrzygnięcie kwestyi przynależności Śląska, w chwili tak ważnej, winien lud polski na Górnym Śląsku czerpać jak najwięcej ze skarbnicy duchowej Polski, co wzmocni w nim wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy. Wszak stąd pochodzi Józef Elsner, który położył niepomierne zasługi około rozwoju muzyki polskiej, a pieśni Górnoszlązaków to przecież pieśni na wskroś polskie.

Takie a nie inne zadanie będą miały wspomniane wyżej wieczory muzyczne, przeznaczone przede wszystkim dla najszerszych warstw ludu. Będą one nie tylko koncertem muzycznym, postawionym na artystycznym poziomie, lecz także posiadać będą pierwszorzędne znaczenie wychowawczo-narodowe.

Wykonanie większej części zapowiedzianego programu wieczoru muzycznego przypadnie w udziale Stanisławie Argasińskiej. Pani Argasińska, artystka opery lwowskiej, jest znaną w Polsce pieśniarką, posiadającą duże zalety śpiewne i muzyczne. Obok niej wystąpi niezrównany w swych kompozycjach o narodowych motywach, p. Zenoniusz Adamus, skrzypek z Warszawy, znany już u nas z wielu koncertów ludowych. Zborowy Chór Robotniczy w skład którego wejdą Chóry Tow. Siewackich »Wyspiański« a Szonienic i »Słowiczek« z Załęża, przyda wieczorkowi charakteru prawdziwych ludowych koncertów.

Ludu polski! Wypełnij po brzegi salę »Strzechy« w Raciborzu w dniu 31. października, zaznaczając przez to, żeś polski z ducha i serca, pomny w skazaniu jednego z największych wieszczów naszych: »Niczem Sybir, niczem knuty, lecz narodu duch zatruty, to dopiero ból w ból«.

— **Nowe oszukańcze machinacje niem. plebiscytowe.** W gazetach niem. czytamy, że kilka większych miast na zachodzie Niemiec przyjęło ojcostwo chrześcijańskie dla następujących miast górnoszląskich: Monachium dla Lublińca; Hannover dla Zabrze; Münster w Westfalli dla Mysłowic; Kilonia (Kiel) dla Mikołowa; Zgorzelice (Görlitz) dla Strzelec.

## Na dwudziestą trzecią niedzielę po Świątkach.

### EWANGELIA

u św. Mateusza rozdział IX, wiersz 18-26.

W on czas, gdy mówił Jezus do rzeszy, oto książę jeden przyszedł, i pokłonił Mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją, a ożyje. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie Jego. A oto niewiasta, która krwawą niemoc przez dwadzieścia lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie: bym się tylko dotknęła szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom księżęcia, i ujrzał piszczałki i tłum ludzi zgłębujących, rzekł: Odstąpcie, albowiem nie umarła dziewczyna, ale śpi. I śmiali się z Niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedłszy, ujął ją za rękę, i powstała dziewczyna. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

### NAUKA.

Jezus Chrystus rzekł do grających na piszczałkach i do ludu zgłębującego, że dziewczynka nie umarła, tylko śpi. Umarła ona rzeczywiście, ale że miała

Pytamy się i żądamy wytłomaczenia, kto upoważnił rady lub magistraty naszych górnoszląskich miasteczek, by się ubiegały o kumostwo zutrzonej miast niemieckich i wprasały się o opiekę germańską. Czyż nasi małomiasteczcowi politycy już zupełnie się wyżyli honoru, że się bratają i kumają z najzaciętszymi wrogami polskości. Baczcie panowie, byście się tem kumostwem nie udławili. — Spodziewamy się, że polskie frakcje rad gminnych: Zabrze, Mikołowa, Lublińca, Mysłowic i Strzelec dają w tej materii jakieś wyjaśnienie.

**Racibórz. (Obchód rocznicy).** W ubiegłą niedzielę obchodziło Towarzystwo Polsko-Górnoszląskie uroczyste 32. rocznicę swego założenia. Rano o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo u OO. Franciszkanów, poczem skromny obchód w »Strzesze«, celem uczczenia politycznych więźniów. Po południu z chroniczną już niemal niepunktualnością nastąpiło uroczyste posiedzenie jubileuszowe, przeplatane przemowami, deklamacyami i śpiewami. Po godz. 5 rozpoczęło się przedstawienie. Odegrano dwie ładne sztuki: »W państwie czci i bojaźni Bożej« oraz »Polska już wolna«. Nadobne amatorki i amatorzy wywiązali się bardzo dobrze ze swego zadania, za co ich publiczność darzyła miłkniejącymi oklaskami. Do urozmaicenia wieczorku przyczynił się wielce występ górnoszląskich humorystów pp. Raska i Bendkowskiego. Zwłaszcza występ Kocindra Gustlika wywoływał salwy śmiechu. Jednym słowem cały wieczorek udał się bardzo dobrze, pozostawiając uczestnikom miłe wspomnienie.

— **(Kartofle).** W sprawie kartofli, które mają dostarczyć posiadziciele wiejscy mieszkańcom Raciborza po 20 mk. za centnar, donosi magistrat, iż także członkowie związku »Landbund« zobowiązali się dostarczyć kartofle po 25 mk. za centnar. Jeżeli ten i ów właściciel żąda więcej, należy powiadomić magistrat, aby tenże mógł poczynić dalsze kroki.

— **(Dodatkowa mąka).** Na cały odcinek nr. 5 tylko brunatnej karty żywnościowej nabyć można na bieżącą i przyszły tydzień aż łącznie do poniedziałku 8. listopada po 2 funty żytniej mąki dodatkowej po 70 fen. lub 1350 gr. chleba za 2.40 mk.

**Powiat raciborski.** Pamiętamy czasy, kiedy to język polski na Górnym Śląsku był strasznie prześladowany. Działkę polską katował bezlitośnie za używanie języka swoich przodków pruski hakatysta - nauczyciel. W urzędach sztydono wprost z naszych ojców i starszych matek, jeżeli z powodu braku znajomości języka niemieckiego, przemawiali tak, jak dziś urósł. A biada już temu obywatelowi młodszej daty, jeśli się ośmielił w urzędzie posługiwać polskim językiem. Okrzyczano go za to niebezpiecznym wielko-Polakiem, agitator polskim. Za używanie języka polskiego denuncjowano go do wyższych władz. A czy się w sądach niemieckich lepiej działo? O tem najlepiej poinformować mogliby nas adwokaci Polacy. Na świadków polskich obywateli nakładano bardzo często kary za to, że się wzbranieli w języku obcym, którego zupełnie albo znacznie nie rozumieli, zeznawać. W dodatku jeszcze za to obywatele Polacy musieli z własnej kieszeni zapłacić koszt tłumacza.

Tak samo na licznych probostwach, nie było się można porozumiewać po polsku. Cała parafia była polska, a ksiądz na probostwie ignorował polski język. Piszący ma w kilku wypadkach z własnego doświadczenia niezbité dowody tego z okolicy Raciborza. Wszystko sprysnęło się na zgubę mowy polskiej na Śląsku, wówczas, kiedy to Niemcy coraz więcej rośli w potęgę militarną, i kiedy to marzyli o podbiciu siłą militarną półkuli ziemskiej. Przecież trzeba rozumieć, iż Prusak jako potomek starych germanów, wierzył zawsze tylko w siłę pięści. A jeśli chodziło o gnębienie bezro-

zumnych Polaków, to jego zasada było i jest do dziś dnia: »Siła przed prawem!« Dziś w nas chce ks. Ulitzka wmówić, iż nam Polakom lepiej będzie, jeśli Śląsk pozostanie przy Niemczech. Swój polityką ks. Ulitzka i jego poplecznicy pragną lud polski na Śląsku nadal wtrącić w paszczę wilka pruskiego, który się nadal pragnie okrucieństwami i krwiożerczą pracą pastwić nad ludnością polską. A biada, biada i jeszcze raz biada ci kochany ludu polski, jeżeliby cię Prusak jeszcze raz dostał na dobrze w swoje szpony! A wielu jeszcze naszych łatwowiernych, dobrodusznych ludzi wierzy obłudnym obietnicom niemieckim. Myślą, iż Niemcy im zrobią ustępy, iż osiągną z Niemcami równoprawienie. To są tylko urojenia polityczne, w praktyce sprawa się wręcz inaczej przedstawia. Dziś nawet pod rządami Koalicji na Górnym Śląsku, niewiele się na korzyść Polaków zmieniło. Bardzo mało, Niemcy mają wszystkie urzędy na Śląsku w rękę, dalej uciskają nas Polaków. W urzędach, aż do najwyższej instancji, daremnie szukałbyś miły obywatelu prawa, jeśliś jest przekonany Polakiem. Wierz mi to, kochany bracie, ty znaczna siostrze — mam doświadczenia pod tym względem, mogę sumiennie na to przysięgnąć, że tak jest. — Nie wierz ludu polski — ludu śląski cakowanemu słówkom agitatorów niemieckich ani ich gazetom, bo cię cyganią. Oni tylko, ludu polski, chcą z twej łatwowierności skorzystać i zaprzęcać cię postępowaniem w krzyżacką dalszą niewolę. Bo naród ten, o których przodkach już starożytni pisarze greccy i rzymscy powiedzieli, że ci niechętnie pracują na swojej roli, lecz napadają inne szczepy i żyją lupem i kradzieżą — zatem krzywdzą innych. Czy my Górnoszlązacy możemy się z takim narodem łączyć. Nie, ci ludzie znów by krzywdzili i katowali.

**Szychowice w Raciborskiem.** Dnia 24 bm. odbyło się w Szychowicach zebranie Towarzystwa śpiewu »Słowik nad Odrą« w sali p. Hübnera. Członkowie zjawili się w pokaźnej liczbie. Na posiedzeniu omawiano sprawy bieżące i kurs, który rozpocznie się w środę, 27. bm. wieczorem o godzinie 7-ej w sali p. Hübnera. Na otwarciu kursu obecnym będzie p. prof. Eigner z Raciborza. W gorących słowach zachęcano do kursu starszych i młodzież. Żywiąc nadzieję, że polscy mieszkańcy Szychowic i Grzegorzowic obojga płci jaknajliczniej będą nań uczęszczali, gdyż oświata jest nam obecnie najpotrzebniejszą. — Omawiano również wycieczkę do Krakowa i sprawę zebrania, które odąd odbywać się będą w miesiącu w każdą drugą niedzielę. Posiedzenie zakończono wezwaniem członków do gorliwego uczęszczania na lekcje i odśpiewaniem »Roty«. Do Towarzystwa przystąpiło 9 nowych członków.

**Pilchowice w Rybnickiem.** (Jednego mnie j). Księgarz Aschmann, żandarm pozasłużbowy, znany z swej nadzwyczajnej nienawiści do ludności polskiej, opuszcza nasze Pilchowice i wynosi się aż na Śląsk Dolny. Posiadłość swoją, którą kupił przed wojną za 20 tysięcy marek, sprzedał obecnie aż za 75 tys. marek, a zatem dorobił się na »znienawidzonej« ziemi polskiej. Takich dorobkiewiczów mamy na naszym Górnym Śląsku aż wielu. Byłoby pożądanem, aby wszyscy w niezadługim czasie spakowali swoje manatki i wynieśli się za dziesiątą granicę, nie zanieczyszczając więcej powietrza górnoszląskiego.

## SPRAWY TOWARZYSTW.

**Racibórz.** Walne zebranie Towarzystwa Polsko-Górnoszląskiego odbędzie się w niedzielę, 31 b. m. o godz. 4 po południu w »Strzesze«.

Nakładem »Nowin Raciborskich« w Raciborzu. — Drukiem »Katolika«, spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzki w Raciborzu.

dziecięcej, wiernego przywiązania do świętego Kościoła rzymsko-katolickiego, jego urzędów, szacunku dla jego zwierzchników, sług i kapłanów. I na nieszczęście wielu też z bojaźni przed sztyderstwem porzucił pobożność, zaniebując publicznego wykonywania swej wiary, ukrywa się z swem chrześcijańsko-katolickim usposobieniem i pędzi obojętne, przeciwne Kościołowi, nawet grzeszne życie. Biada, biada sztydercom, bo jak mówi Pismo święte, »obrzydlivością Panu jest każdy nasmiwca« (Przypowieści 3, 32); gdyż Ten zażąda kiedyś od nich wszystkich przez nich dusz uwiedzionych. Nie daj się więc, chrześciance, obalamucić tym sztydercom i nasmiwcom w twem przywiązaniu do Wiary świętej, w publicznem jej wykonywaniu i w gorliwości do cnoty, pomnij na słowa Jezusa Chrystusa: »A któryby się Mnie zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i ja przed Ojcem Moim, który jest w niebieszech« (Mateusz 10, 33); pocieszaj się z Jezusem, który dla ciebie był wyszydzony i wysmiewany i potwarzył sobie często te słowa: Wiem, o jakimś Jezusie, iż sługa nie jest większym od Pana. Ponieważ się z Ciebie tylekroć nasmiwano i naigravano, dłaćczężbym miał się dziwić, gdyby nasmiwano i uragano się z mej wiary w Ciebie i Kościół Twój, i z mego wykonywania cnoty!

Weter  
Opawa

K  
Osiec

leka

i przy  
w dzień  
po polu

Zakład foto  
Alfr  
Racibó

każde  
Z  
Powiększ  
Umlarkow

Pi

Borne a u

po

plugi,  
Gepie,  
szyn

Srutow

Dalej:  
nach, ja  
motywa

Ges

kupt

Pro  
sprubow

## Weterynarz Dr. Fröhlich

obecnie:  
Opawska ul. 61 (obok G. Ambrogo)  
Telefon nr. 639.

## Krzyżanowice.

Osiadłem się tu jako

## lekarz praktyczny

i przyjmuje prywatnych chorych  
w dzień powszedni od godziny 3—4  
po południu.

Dr. Fehmer.

Zakład fotograficzny o sztucznym oświetleniu

## Alfred Schiersch

Racibórz, teraz Oberzborstr. 8.

### Zdjęcia

każdego czasu, także wieczorem,  
w najnowszym wykonaniu

### Zdjęcia dziecięce

Powiększenia wedle każdego obrazu.  
Umiarkowane ceny. Najlepsze wykonanie.

## Pius Komorek

Boracka ul. 2 Racibórz Boracka ul. 2

poleca po najniższych cenach:

plugi, brony, jak również wszelkie sprzęty rolne.

Gepie, młockarnie, wialnie, maszyny do masła i centrylugi.

Srutowniki, ręczne i elektryczne, pompy wszelkiego rodzaju i beczki do gnojówki.

Dalej: Reparacje przy wszelkich maszynach, jako też motorach benzolowych i lokomotywach wykonuje jak najszybciej i jak najtaniej.

## Gęsią wątróbkę

kupuje po najwyższych cenach

L. Breitbarth,  
Racibórz.

## Proszę nie zaniechać

spróbować moich cygar (Schussigarren)

po 60, 65 fen. i 1 mk.

jak długo zapas starczy

DOM CYGAR

Fr. Grigarczik

## J. Stanulla, Racibórz, rynek

poleca na sezon jesienny i zimowy:

ciepłe chusty do okrycia, chusty na głowę,  
flanele, barchany, materye na suknie,  
jedwabie i atłasy.

### Dla oblubieńców: Całe wyprawy

jako to: okrycia na łóżka, firany, wsypy, ręczniki,  
pokrycia na stoły i t. d.

Przy zapotrzebowaniu proszę zważać na naszą firmę!

## Eleganckie ubrania męskie, ulstry i paletoty

wyślam zaowu po bardzo niskich cenach. Za niestósowne zwracam pieniądze z powrotem. Proszę żądać katalogu — za darmo i franko pod nr. 890 g.

Dom wysyłkowy J. Katter,  
Monachium (München) Tal. 19.

## Delikatne palone kawy

rosyjską herbatę, proszek kakao, wszystkie gatunki wina,

## likieri, rum, koniak

wszelkie towary kolonialne  
poleca

L. Breitbarth, Racibórz,  
założony 1861

Szanownym Rodakom polecam  
na bliski sezon zimowy mój bogato  
zaopatrzony

## Interes obuwia

Moja zasada:

Dobry towar,  
Mały zysk.  
Cudzych omijajmy,  
Handel polski popierajmy!

Franciszek Makosz,

Racibórz,  
ul. Długa 5.

## Polecamy nowy wybór: książek modlitewnych

w małym formacie, pod tytułem:

Chleb Anielski, Jezus Maryja Józef,  
Droga do Nieba (wielkie litery),  
Serce Jezusa i Maryji, An'ól Stróż,  
Przyjaciel duszy, Chwila z Bogiem,  
Głos do nieba i inne.

„Nowiny Raciborskie” — Racibórz

Lekarz na zęby  
**C. Block**  
Racibórz, ul. Dworcowa  
(Deutsche Bank).  
Sztuczne zęby :: Plomby  
kwalifikacja z uspie-  
niem dziełem.

## Oppler,

nasz. H. Lange

dentysta,

Racibórz

ul. Odrzańska 2

sztuczne zęby, plomby.

Leczę także członków

kasy chorych.

Mówi się po polsku.

Telefon nr. 485

## Złote obrączki ślubne

885/000 stemplow. od 110 mk.

685/000 " " 220 "

jako też złote zegarki

i towary srebrne poleca

## O. David

Racibórz,

Odrzańska ulica 10.

Kapitał u. Immobilien-Gesellschaft

Stom. O. S., ul. Białopiękna 10

Telefon 1034

kupuje i sprzedaje

posiadłości, grunta

i interesy

wszelkiego rodzaju i

pośredniczy w

pożyczkach pieniężnych

na hipoteki.

## Na dzień Zaduszny!

Lampki  
żelatynowe  
na groby

w różnych kolorach  
polecają

Nowiny Raciborskie  
w Raciborzu.

## Sztuki teatralne

są do nabycia

w

Księgarni „Nowin  
Raciborskich”.

Całe urządzenia pokojowe,  
garnitury pluszowe, jako też  
pojedyncze meble kupuje się  
najlepiej i najtaniej u mnie.

## G. Scheuckert,

Panińska ul. 2 Racibórz Panińska ul. 2

Dnia 31. października  
w Raciborsku na sali „Strzechy“

# Wieczór pieśni polskiej

Stanisławy Argasińskiej  
Artystki opery Lwowskiej.

Początek o godzinie 7<sup>1/2</sup> wieczorem.

Ceny miejsc 2, 3 i 5 marek.

## Oberschles. Auto-Gesellschaft

Telefon 657 Racibórz-Ostróg Bozacka ul. 58

Handel samochodów, warsztat reparacyjny  
warsztat dla wulkanizowania.

Skład wszelkich samochodowych części uzu-  
pełniających jako też materiałów, jak: oleje,  
smary, karbid i t. p.

## SCHUH-BAZAR

Racibórz, Nowa ulica  
właśc. Leo Grünberger - naprzeciw Masłanego-Rynku  
posiada swój wielki skład



trzewików męskich,  
damskich i dla dzieci

po jak najniższych cenach  
dziennych.  
Niechaj więc każdy zaopatry się  
na zimę w obuwiu, gdyż takowe  
podróże.

Kiedy, który przyniesie  
ten kupon ze sobą, otrzyma  
nadzwyczajne korzyści.  
Leo Grünberger.

„Wilhelma“  
Zakład fotograficzny  
RACIBÓRZ  
róg ul. Wilhelmowskiej  
i Dworcowej  
W niedziele otwarty od 9 do 4

Modne zdjęcia  
Powiększenia wedle każdej  
fotografii w artystycznym  
wykonaniu.  
Fotografie do paszportów  
w najkrótszym czasie.

## J. Strzybny nast.

Racibórz, Nowa ul. 12. Telefon 343.  
Własna fabryka.

Wielki wybór w pierwszorzędnym towarach futrzanych.  
Kołnierze, mufy, kapelusze fu-  
trzone, futra do wyjścia, futra  
podróżne i sportowe, męskie  
i: kołnierze sportowe. i:  
Damskie płaszcze futrzane.  
Reparacje wykonuje się jaknajspieszniej i jaknajtańiej.

Dla odsprzedających!  
**Pteo-Salem-Gold**  
**Rarität-Batschari**  
i inne marki w po oryginalnych cenach fabrycznych  
**Oygara** w zawsze wielkie zapasy  
od 100 mk. począwszy.  
**A. Burmeister & Co. G. m. b. H.**  
Racibórz, Fantomska ul. 11.

Telefon 248 Zakończono 1854  
**Antoni Weiss, Racibórz**  
posiada

s powodu korzystnych zakupów  
po niskich cenach bez konkurencji

derki do spania dla robotników prima gatunek	mieszki futrowe do nóg tylko z 1a płótna futrowego
derki na konie własne	sienniki do słomy futrowe najlepszy gatunek
derki na konie nieprzemakalne	futura i kokos. sznurki do mieszów i szpagaty
okrycia na wazy nieprzemakalne wedle miary	W znanych dobrych gatunkach.

Moja specjalność!  
Hurtownie! Zakończono 1831. Detalicznie!  
**Prima cesaroczki,**  
**fajki do kurzenia**  
z mandarkami rógowym i z herbami różnymi.  
Wszelkie przynależności do fajek.  
**Największy wybór**  
**w laskach na spacer.**  
**Karol Suchy, mistrz tokarski,**  
Racibórz, Długa ulica 34.

**Towary partyjne**  
**i resztki**  
po bardzo niskich cenach.  
Codziennie nowe przesyłki.  
**G. Goldberg**  
Racibórz, Wilhelmowska ul. 2.  
**Gesią**  
**wątróbkę**  
kupuje i płaci najwyższe  
ceny  
**A. Kruliczek**  
właśc. Ant. Dudel  
Racibórz, ul. Odrzańska.

„NOWINY  
Ogłosze

Pierwsze po

Opole,  
odbyło się we  
Rady przybo  
Przybyli czło  
Landrata Bro  
dopuszcza do  
Radzie: pp. k  
proboszcz R  
Z. Z. P. Ry  
Biniszkie  
borza i adwo  
pie przemówi  
sojusznicy K  
cele i zadania  
powtórzono n  
lejno przemaw  
Ulitzka, imieni

Znow  
Opole,  
23. październi  
rodzie z Op  
pychany prze  
Na wózku st  
strzeż wojsko  
cyg skoniłskow  
wzięcia. W  
szczych osób.  
wierzenie sek  
manna. W m  
to 3 brauning

Jeszc  
Pszcz y  
wadzono u  
kiwania za b  
werami.

Powieks  
Opole,  
biacytowej zo  
stkich państw  
francuskich,

Sprawa go  
Londy  
partya robotn  
wie wyjaśnien  
czenia glosow

Minis  
Berlin,  
parlamentu w  
Spraw zagran  
pomknął min

Sprawa gór  
czenie nietyl  
równocześnie  
w Spa wy  
nym Śląsku r  
spodarkę eu  
ster jest  
plebiscyt  
rad niemieck  
ga się, aby  
onych zachod  
Niemcach.

Pa  
Opole,  
nie pierwsze  
cznej przy M  
medzenie try  
czna stada